# KURJER WARSZAWSKI.

D. 12. Listopada.— Rok 1849. Poniedziałek. № 299. Jutro, Śgo Dydaka W. v. s. 1szy Listopada.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, wykonano w czasie Summy, z dzieł muzycznych, Mszę kompozycji Woje: *Słoczyńskiego,* pod dyrekcją tegoż; a w Kościele XX. *Augustjanów*, Mszę in B, kompozycji Józ: *Hajdena;* oraz w Kościele XX. *Franciszkanów*, Mszę J. *Krogulskiego* i Ojcze Nasz *Tejchmana.*

N. PAN, odbywszy d. 16 Października (v.s.) przegląd w *Gatczynie*, powracającego z pochodu pułku *Preobrażeńskiego* Lejb-gwardji; i znalazłszy takowy w odznaczającym się porządku i przykładnym szyku, objawić raczył za to zupełną SWOJĄ wdzięczność Dowódzcy korpusu Gwardji i Grenadjerów J. C. W. W. Xięciu Cesarzewiczowi Następcy Tronu; oraz Najwyższe zadowolenie: Dowódzcy korpusu piechoty Gwardji; Dowódzcom: brygady, pułku i bataljonów; niemniej wszystkim Sztabs i Ober-Oficerom; dla niższych zaś stopni będących w szeregach, J. C. MOŚĆ raczył udzielić po rublu srebrem.

*Główna Kassa Oszczędności.*— W tygodniu upłynionym do d. 30 Paźd: (11 List:) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 20, na które, tudzież na dawniejsze, w 191 wnioskach, złożono rs. 1273 kop. 80 (zł. 8,492). Na żądanie 19 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b:, rs. 5 k. 89½), rs. 517 k. 48½ (zł. 3,449 gr. 27), i umorzono książeczek oszczędności 9. Przeto Uczestników 4,543, posiada kapitał rs. 117,430 k. 17½ (zł. 782,867 gr. 25.)

Wczoraj Osoby znakomite znajdowały się na wieczorze, u JOO. Xięztwa Jchmość Warszawskich.

Wojciech *Wołowski*, Mecenas, Obrońca przy Senacie, w dniu wczorajszym, w 48mym roku życia, zszedł z tego świata. Pozostała Wdowa i Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na obchód pogrzebowy w dniu jutrzejszym o godzinie 3ciej po południu, z domu przy ulicy Miodowej pod Nrem 495, na smętarz Powązkowski; jak równie na Nabożeństwo za duszę Zmarłego, w dniu 14tym b. m. o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów* odbyć się mające.

W d. 9 b. m. podczas żałobnego Nabożeństwa za duszę ś. p. Jana Nepo: *Szczurowskiego*, Artyści Teatru i Amatorowie, wykonali sławne Requiem *Mozarta* w Kościele XX. *Augustjanów.* Dzieło to będące utworem natchnienia wielkiego Mistrza, z wzorowym wdziękiem i dokładnością oddane, potężne wzruszenie w każdym słuchaczu obudziło. Trwoga przed śmiercią, bojaźń sądu przed STWÓRCĄ, żal i pokora, wszystko na przemian ducha obecnych przejmowało. Za tak szanowną posługę jaką Artyści i Amatorowie w obrzędzie żałobnym swemu Nestorowi oddali, jak również i za śpiewany Hymn Salve Regina, wykonany na smętarzu, pozostała Żona i Rodzina zmarłego, należne składa im podziękowanie, z tem przekonaniem, że sami w sobie znaleźli zadowolenie, oddając hołd ostatni najdawniejszemu Towarzyszowi w ich pięknym zawodzie. Dzięki i Tobie zacny Kapłanie, który przemową Religijną na końcu Nabożeństwa, wlałeś pociechę w zbolałe serca obecnej Familji.— *M.*

Antoni *Frankel*, znany Artysta muzyczny, zmarł wczoraj w Szpitalu Dzieciątka JEZUS. Zwłoki jego staraniem Przyjaciół, jutro wyprowadzone będą na smętarz Powązkowski o godz: 3ej z południa. Na któren to obrzęd, Kolegów jego i Znajomych zaprasza się.

W rocznicę zgonu Jana i Magdaleny z Kawskich *Ulejskich*, stroskany Syn zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo jutro o godz: 10ej rano w Kościele XX. *Reformatów*, odbyć się mające.

W Drukarni J. *Unger* przy ulicy Miodowej Nro 481, wyszło pisemko pod tyt: *Sposób leczenia cholery zimną wodą*, szczęśliwym skutkiem uwieńczony, przez Józefa *Gołuchowskiego.* Autor, z powołania gospodarz-rolnik, ale zwolennik kuracji zimną wodą, za przykładem *Prysznica* w *Grefenbergu*, który swoją metodę leczenia z pomyślnym skutkiem do cholery zastosował, wziął się teraz do doświadczeń na dotkniętych tą epidemją mieszkańcach swojej majętności *Garbacz:* rezultat nader szczęśliwy skłonił i sąsiadów do naśladowania. W powyższem więc pisemku opisuje Autor z najdrobniejszemi szczegółami oparty na wieloliczném doświadczeniu sposób leczenia cholery zimną wodą, który wielu mieszkańcom owych okolic w nader krótkim czasie życie uratował. Książeczka ta jest do nabycia w znaczniejszych Księgarniach Warszawskich po zł. 1 gr. 15 za exemplarz; na prowincji nabyć można na wszystkich stacjach pocztowych po zł. 2.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od L. zł. 3 gr. 10, dla sierot w Salach ochron, na intencję dzisiejszego dnia urodzin ukochanej osoby, aby jej BÓG przywrócił zdrowie i spokojność.

Biuro Warszaws: Ober-Policmajstra, ponowiło zakaz palenia na ulicach miasta, sygar i fajek.

Zeszyt na m. Listopad r. b. *Bibljoteki Warszawskiej*, wyszedł z druku i zawiera: Wyjątek z filozofji umniczej, przez *K. L.* O współce handlowej prostej (*Association en participation*), przez A. *Heylmana.* Szczegóły statystyczne, dotyczące Wielkiej Brytanji, przez Piotra *Steinkellera.* Gabryela, powiastka przez Paulinę z L. *Wilkońską.*— *Rozmaitości.* Pieśni ludu weselne, przez Oskara *Kolberga.* Spominki historyczne i artystyczne, przez Ed: Bar: *Rastawieckiego.* Krótka wiadomość o drukowanych przekładach całej biblji na różne dyalekta słowiańskie, przez Andrzeja *Kucharskiego.* Kilka słów do wspomnień koncertowych P. Sikor-

skiego, z d. 3 Maja 1849 r., przez K. *Ładę*. Wiadomości literackie i artystyczne, przez F. M. *Sobieszczańskiego.* — *Wiadomości* na drodze postępu nauk przyrodzonych: Chemja, przez *J. B...ę*. Historja naturalna. Zoologja, przez *A. W.* — *Kronika Bibljograficzna.* — *Doniesienia literackie.* — Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc Wrzesień r. b.

Znana w *Warszawie* truppa sztucznych jezdzców P. *Guerra*, znajdując się obecnie w *Norrkoeping* (w Szwecji), poniosła bardzo wielką stratę, w osobie słynnej i tylekroć oklaskiwanej u nas P. *Tourniaire*, której koń, w czasie ostatniego tamże przedstawienia, wziąwszy na kieł, zrzucił ją na balustradę, rozdzielającą cyrk od Publiczności, i o mało nie zabił. Młoda ta jeszcze i piękna Artystka francuzka, otrzymała skutkiem tego uderzenia dwie rany w głowę i jedną w lewe ramie. Dotąd lękają się jeszcze o jej życie.

Niepomnim, ale zdaje się, że to w *Tysiąc nocach i jednej*, pewna wróżka zapytana przez arabską Xiężniczkę w jaki sposób podobać się mężowi, poradziła jej, aby codzień trzy *jabłka* zjadała, konsumując zarazem po trzy ziarnka z każdego z tych owoców. Dowodzić że *trzy* ziarnka z *trzech* jabłek, stanowią liczbę *dziewięć*, toby wyszło na to, co głosi popularna śpiewka:

> Krakowiaczek jeden, miał półzłotków siedem,
> Było więc wszystkiego, półczwarta złotego.

Dlaczego by zaś *dziewięć*, tego historja nie objaśnia, ale rzecz niezawodna, że jeśli tym tak prostym sposobem można się mężowi podobać, to niepozostaje pięknym Damom jak zastosować się do przepisów owej wschodniej wróżki, i codzień wstępować albo posyłać po jabłka do zakładu owocowego dawniej Pani *Gołębiewskiej* na Krako:-Przedm: pod Nr 410. Niemożemy bowiem jak tylko polecić pod każdym względem ten Zakład, boć nic stosowniejszego jak wśród miłej przechadzki wstąpić do tego rozkosznego ogrodu, który opierając się szronom i mrozom, wieczne *lato* i nieustającą *jesień* przedstawia. Z resztą, wiadomo jest także, iż oprócz owoców, znajdziemy tam jeszcze i wyborowy skład konserwów, konfitur, brezylijskich ananasów, rozlicznych winogron, a nawet dla odmiany wyborny pączyk i słodkie cukierki, bo Zakład Pani *Gołębiewskiej*, jest pierwszy, który w tym rodzaju okazał się na horyzoncie *Warszawy*, i który wszystkie prawie przyjemności dla Warszawian, starał się w jedno połączyć.

Wielokrotnie już zwracano uwagę na obroty ptastwa, w chwilach grasowania *cholery*, i rozmaite z tąd wyciągano wnioski. W naszych okolicach, najwięcej śledzono *jaskółki*, a w niektórych miejscach zapewniano nawet o ich odlatywaniu, w razie pojawienia się tej epidemji. Teraz przybywa nam nowa uwaga; albowiem piszą gazety, iż w *Szartr* (we Francji) za ukazaniem się w tem mieście cholery, wszystkie wrony gnieżdżące się rojami w tamecznych wieżach kościelnych, uleciały w inne strony, i nie prędzej wróciły, aż po zupełnem ustaniu tej epidemji. Podług więc tej zasady, możemy się pocieszać, bo lubo jesień niezbyt jeszcze ostra, już jednak wrony ukazują się na dachach naszego miasta.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Balecie *Piękna Dziewczyna z Gandawy*, Pani *Turczynowicz* i Panna *Damse* po 3-kroć, Panna Anna *Straus* 4-kroć, Panna *Karska*, oraz P. *Meunier*. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Laird z Dumbiki*, Pani *Komorowska*, Panna *Moroz* 3-kroć, Pan *Krolikowski* 4 kroć, oraz Pan *Bodurkiewicz*.

(Art: nad: z Lublina). Jedna pewność w życiu ludzkiem, jedno oczekiwanie które nas nigdy nie zawiedzie, śmierć; życie i śmierć to historja istnienia ludzkiego, a kto śmierci płacze, temu powiem słowa pociechy mędrca Pańskiego: »Jest czas rodzenia, i czas umierania, czas radości, i czas płaczu.” Życie Niewiasty w szczupłym zakresie rodzinnego koła objęte, tak cicho i spokojnie upływa, że zaledwie wtedy dopiero ockniemy się, gdy żałobne dzwony zwiastują nam, że jeden grób więcej zaległ ziemię, i skrył z przed oczu ludzi cnotliwą kobietę, ową Kapłankę rodzinnego ogniska. Gdy życie zamiera w łonie podobnej Niewiasty, gdy łzy Rodziny i znajomych płynąć poczną nad jej stratą, wtedy zwykle jej cnoty biorą życie w ludzkiej pamięci, wtedy zostawia ona po sobie w sercach Przyjaciół wspomnienie cnót, jakiemi na ziemi wśród ich grona jaśniała, tych cnót niewieścich, tworzących ów laur nieśmiertelny, który jej życie przedłuża po za kres grobowy. Tak znikła wśród grona Rodziny, Przyjaciół, Zofja z Humienickich *Dłużewska*, na d. 23 z. m. w dobrach swej Matki, *Jaskowie*, w Gub: Lubel: położonych, w wieku lat 45; prawdziwa kobieta bo czuła, bogobojna, wylana dla Rodziny i Przyjaciół, przekonała, ile temi przymiotami wzbogacona Niewiasta, znieść może cierpień, ile poświęceń wytrwać, ile ofiar ponieść; zrodzona wśród szczęścia, nietrwałością onego rzucona w odmęt cierpień, szła drogą cierni i boleści wytrwale, z poświęceniem, szukając pociechy w BOGU i własnem sumieniu. Zofjo! twoja pamięć niewygaśnie w sercach naszych, a wspomnienie cnót jakie w puściznie jedynej twej córce zostawiłaś po sobie, będzie dlań zachętą iść jak ty drogą cnoty i prawdy, aby jak ty zostawić po sobie czułe w sercach ludzi wspomnienie. Pokój cieniom twoim, te słów kilka czci i uwielbienia, składam na grobie, jako hołd twym cnotom należny. — Z. *S........a*.

Ogłoszone zostały we *Lwowie* dwie nagrody; *Pierwsza* w kwocie 400 złr. m. kon. za napisanie najlepszej rozprawy, odpowiadającej na zapytanie: »Jakie byłyby najstosowniejsze środki do pomnożenia w jak najkrótszym czasie, ilości i poprawienia gatunku bydła rogatego w Galicji.” *Druga*, w ilości 200 złr. m. k. za napisanie *popularnej nauki elementarnej leśnictwa*, czy to w formie rozprawy, czy też katechizmu. Termin do nadesłania *pierwszej*, oznaczony został na d. 1 Września 1850 r.; a *drugiej* na 1go Maja 1851 r. Oba wypracowania winny być napisane w języku Polskim.

Jego Świątobliwość Pius IX, polecił wydrukować kosztem swoim, broszurki, obejmujące wybór modlitw, pod tytułem: »*Skarb Żołnierza*," dla rozdania tychże na pamiątkę pomiędzy całą armję francuzką działającą w *Rzymie*, w czasach ostatnich zaburzeń.

*Z Petersburga.*— Statek *Wenus*, płynący z *New-castle* do *Kronsztadu*, z ładunkiem ołowiu i węgla, w d. $^{10}/_{22}$ z. m., rozbił się przy wyspie *Resel* na Baltyku.

*Austrja. Wiedeń 7go Listopada.*— Wczoraj przybył Feldmar:-Poru: Hr: *Wratysław*. — Cesarz wczoraj w towarzystwie swego Lejb-medyka, zwiedzał wielki szpital, zajmując się najdrobniejszemi szczegółami. Na Królestwo *Lombardzko-Weneckie* rozpisano nowy pobór z 15,000 ludzi.— Na pamiątkę Hr: *Radeckiego*, jedna z gór około *Gmunden*, ma otrzymać nazwę Alpy *Radeckiego*. — Wkrótce wydanem zostanie prawo o teatrach. — Coraz więcej odkrywają tu banknotów fałszowanych. — Ukończono prawo urządzające służbę zdrowia w Państwie. — Na skutek przedstawienia tutejszego stowarzyszenia rzemieślniczego, zwołanym być ma ogólny przemysłowy kongres.— Od dwóch dni krąży wieść, że armja zostanie zmniejszoną; że 4te bataljony, tak zwane landwery, zostaną rozwiązanemi, i z każdego bataljonu po 60 ludzi dymisję uzyska; nie tylko finansowe położenie, ale i usposobienie spokojne ludności, do tego nakłania. — Z wyspy *Samos* donoszą pod d. 22 z. m., że tameczni powstańcy gotowemi byli wrócić do posłuszeństwa. — Z zachodnich *Karpat* donoszą, że w tamecznych stronach nędza wielka panuje, że wszystkie zapasy na zimę, już skonsumowanemi zostały; żebractwo się szerzy, i ostra pora roku grozi głodem, jeżeli pomoc nie nadejdzie. — Rząd myśli na flocie zaprowadzić niemiecką komendę; jakkolwiek majtkowie są wszyscy bez wyjątku nadadrjatyccy *Słowianie* lub *Włosi*. — Z powodu obecności wielu Gubernatorów jeneralnych prowincji, mówią o zwołaniu sejmów prowincjonalnych. — *Gazeta Wiedeńska* donosi, że w twierdzach i więzieniach obchodzą się jak najłagodniej z skazanemi politycznemi, i zbija tem przeciwne wieści.

*Francja. Paryż 5go Listop:.*— Dziś w izbie rozbierano projekt do prawa o rozwiązaniu gwardji naro: w *Lyonie;* nowy gabinet bronił z energją tego prawa przeciw opozycji.—Jedynym z członków ciała dyplomatycznego, który się nie znajdował na ostatniem przyjęciu w *Elisée*, był Nuncjusz Papiezki, co zwróciło uwagę. — Na miejsce P. F. *Barrot*, Sekretarzem prywatnym Prezydenta został P. *Duclerc*, b. Minister skarbu za rządu tymczasowego, który dawno zostawał w stosunkach z Prezydentem.— Zdaje się, że większość rozdzieliła się na dwa stronnictwa, jedno z nich broni odezwy Prezydenta przeciw programatowi gabinetu, drugie zaś programat ten uważa za dopełnienie odezwy. Spodziewają się, że w tych dniach kwestja tych dwóch dokumentów rozbieraną będzie. — Podobno gabinet ma zamiar przedstawić projekt do prawa amnestji, dopiero po ukończeniu procesu w *Wersalu*, co nastąpi za dni 10 lub 12.— Znika tu zupełnie obawa zamachów stanu; Prezydent miał do jednego z wysokich urzędników powiedzieć, że ściśle trzymać się będzie prawa i ustawy: Ministrów zaś zmienił tylko z powodu wzrastającej siły stronnictw, ponieważ ci nie bronili dostatecznie jego polityki. — Z prowincji donoszą, że wiadomość o zmianie gabinetu, została przyjętą obojętnie.— Armja *alpejska* została w ostatnich czasach powiększoną o kilka pułków i baterji; o rozwiązaniu jej nie myślą.— Wczoraj Prezydent odbył wielką rewję w *Wersalu*.— *Monitor* ogłasza długą listę nowo dekorowanych orderem legji honorowej urzędników, po największej części sądowych.— Z *Afryki* donoszą, że wojska francuzkie oblegające oazę *Zaatcha*, w dniu 20ym z. m. uderzyły do szturmu na dwa wyłomy, ale odparte po dość znacznej stracie, musiały się cofnąć w swe szańce. Sprowadzają cieżkie działa z *Konstantyny*, co dotąd za niepotrzebne uważano. — Lord *Normanby* przedwczoraj wprowadził na wieczorne zebranie w *Elisée*, sławną z bogactwa *Miss Burdet Cutts;* przed kilką miesiącami krążyła wieść, że Pan L. N. *Bonaparte* ożenić się z nią myśli. — *Klapka*, który tu przybył z *Londynu*, przedonegdaj wyjechał do *Hamburga*. — Według ostatniego raportu, w piwnicach banku leży 408 milj: fr: gotówki, a 441 miljonów biletów jest w obiegu.— Pan *Parrieu*, nowy Minister wychowania, ma być żarliwym katolikiem; urzędników mianowanych przez Pana *Falloux*, pozostawił na posadach.— W ministerjum sprawiedliwości, urządzonym będzie osobny wydział policji, którym kierować ma P. *Persigny*.

*Hiszpanja.*— Król dotąd jeszcze nie chce przyjąć Królowej Matki, po ostatniem przesileniu ministerjalnem.— Pan *Mon* nietylko nie przyjął kandydatury na Prezesa Izby, ale nawet nie znajdował się na pierwszem zebraniu Deputowanych.

*Szwajcarja.*— Głoszą, że *Austrja* na przedstawienie rady związkowej, zniosła w *Como* biuro werbunkowe do służby *neapolitańskiej*.

*Włochy.*— Jenerał *Bawa*, turyński Minister wojny, myśli podać się do dymisji, ponieważ jego reformy energiczne w wojsku, nie wszędzie dobrze przyjętemi były.— Ministrowie turyńscy przedstawili Izbie projekt udzielenia medalu żołnierzom, którzy mieli udział w bitwach pod *Goito* i *Momambano*.— Cech balwierzy w *Turynie* w d. 2gim b. m. ma złożyć na grobie *Karola Alberta* koronę srebrną, jako dowód swej czci dla zmarłego Monarchy.— Jenerał *Pepe* przybył do *Turynu*, i myśli tam zamieszkać. — Z *Bolonji* donoszą, że tamecznym balwierzom w swych sklepach nie wolno przyjmować na raz więcej jak 4 osoby. — Ogłoszono dekreta Papiezkie rozszerzające amnestję.— Ojciec Śty ma

udać się do *Terni*. — Z *Palermo* donoszą, że stan tego miasta pilnej baczności potrzebuje, i że aresztowania są liczne.

*Rozmaitości.* — W *Petersburgu* i *Moskwie*, wsławia się tancerka Yrka *Mathias*, rodem Niemka.— Kompozytor *Auber*, pisze muzykę do nowej opery: *Syn Marnotrawny.* — Snycerz florencki *Bartolini*, wykonał pomnik z marmuru, ku pamięci Komandora Mikołaja *Demidowa*. Pomnik ten olbrzymi, składający się z 7miu figur nadnaturalnej wielkości, kosztował Pana Anatola *Demidowa* 500,000 zł. Artysta pracował nad nim lat 10. — Pisma niemieckie bardzo wiele wspominają o nowej broni, wprowadzonej już po większej części w armji pruskiej, pod nazwą *Zundnadel*. Broń ta bije na 900 sążni, zatem na podwójną przeszło odległość od zwyczajnej, która najdalej do 400 sążni dosięga. — We Francji zrobiono machinę do składania gazet, która na godzinę składa 2000 exemplarzy. — Do *Paryża* przybył Belgijczyk Ferdynand *Fandermeeras*, z różnemi ptakami tak europejskiemi jako i zamorskiemi, które na komendę 18-letniej i bardzo pięknej córki jego, okazują niesłychane sztuki. Truppa ta pierzasta umie czytać i pisać, ukazuje po nazwisku dnie i miesiące, datę i godzinę dnia, oraz nazwę miasta i roku wybitego na monecie.— Na jednym z prowincjonalnych teatrów we Francji, wydarzył się w czasie przedstawienia *Roberta* następujący wypadek: Aktor przedstawiający *Roberta*, będąc nadzwyczaj szczęśliwy we wszystkie gry w ogóle, nie mógł się w żaden sposób przejąć rolą, w tej właśnie scenie, kiedy poduszczany przez *Bertrama*, traci całą swą fortunę. Zapaliwszy się więc w czasie przedstawienia, tak dalece się zapomniał, że rzuciwszy kości o stół, zawołał: »Nie, to być nie może, to fałszywe kości!” Na te słowa, hałas powstał w sali, jedni się śmieli, drudzy gwizdali, i aż na niejaki czas musiano zapuścić zasłonę.

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bentkowski Jene:-Lejt:, i Berski Jene:-Major z Częstochowy; Burman Jene:-Major z Lublina; X. Bucelski Tom: Profesor z Siedlec nr 2782; Fittingof Grzeg: Baron z Gub: Mohilewskiej; Frass Alex: Oby: z Wilkoszewic nr 634; Hadziewicz Anastazja Żona Prof: z Krakowa nr 737/s; Mejer Etyanna Ob: z Petersburga nr 625; Nolte Lud: Kup: z Wrocławia nr 634; Paradowski Jen:-Major z Siedlec: Potocka Aniela Córka Senatora z Szumska; Proche Henryeta Guwern: z Paryża nr 415; Potocki Jan Oby: z Tykocina nr 570; Staniukowicz Jen:-Major z Żelechowa; von Wejss dym: Jene:-Major z Mitawy.

## DONIESIENIA.

W Biurze Głównej Prowiantskiej Komisji, w dniu 4/16 Listopada r. b., odbywać się będzie licytacja, na podjęcie się oczyszczania KLOAK, w tymże Gmachu, w przeciągu roku jednego; życzący więc przyjąć na siebie takową entrepryzę, raczą zgłosić się do tegoż Biura znajdującego się przy ulicy Nalewki, w domu po Rządzie Guber: Warszaws:, gdzie bliżej o szczegółach licytacji dowiedzieć się mogą. Utrzymujący się przy licytacji, na pewność dotrzymania warunków, obowiązany będzie złożyć wadjum w summie wyrównywającej ⅓ części, jaka z licytacji wyniknie. — Warszawa d. 29 Październ: (10 Listopada) 1849 r.— Zarządzający Komisją, Radca Stanu, J. *Majewski*. Sekretarz, Assesor Koleg:, *Jakowenko*. Naczelnik Stołu, *Kaliński*.

Siedm sztuk Obligacyj Skarbo: po rs. 500; 27 sztuk Obligacyj Skarbo: po rs. 150; 41 sztuk Certyfikatów lit: A; 4 sztuk Obligacyj Udziałow:; 2 sztuk Obligacyj Cząstk:; 7 sztuk Certyfikatów lit: B; 1 List Zast: Polski lit: D; podług specyfikacyj poniżej wyszczególnionej, w mieście Berlinie kraju Pruskim, skradzione zostały. Ostrzega się niniejszem każdego, aby powyższych papierów publicznych nie nabywał, gdyż zastrzeżenia w tej mierze w Banku Polskim i w Tow: Kredyt: uczynione zostały. Ktoby o powyższych papierach jaką powziął pewną wiadomość, mogącą odkryć sprawcę tejże kradzieży, zechce donieść o tem domowi Handlowemu J. Flatow przy ulicy Przejazd Nr 643, za stosownem wynagrodzeniem.— Konsygnacja zaginionych w Berlinie Papierów publicznych Król: Polsk: *a*) Obligacje Skarbowe po rs. 500 sztuk 7, Nra 5352, 5353, 10,494, 10,495, 14,298, 14,299, 14,300; *b*) Obligacje Skarbowe po rs. 150 sztuk 27, Nra 21,593, 21,594, 21,595, 25,543, 25,544, 25,545, 25,546, 25,547, 25,548, 25,549, 25,550, 25,551, 25,553, 25,554, 25,555, 25,556, 25,557, 25,559, 25,560, 25,561, 25,562, 25,563, 25,726, 27,037, 27,039, 49,714, 53,448; *c*) Certyfikaty lit: A. 5cio-procentowe po zł. 300 sztuk 41, Nra 1870, 1986, 7813, 12,290, 13,842, 14,537, 17,749, 17,921 19,663. 26,461, 26,676, 26,782, 36,950, 43,237, 43,273, 43,338 44,747, 45,162, 45,163, 45,176, 47,584, 49,548, 51,644, 51,645, 51,857, 52,541, 56,662, 57,572, 59,989, 64,274, 66,310, 68,800, 69,768, 75926, 88,452, 92,288, 92,289, 92,290, 92,291, 92,292 92,293; *d*) Obligacje Udziałowe po zł. 300 sztuk 4, Serja 425 Nr 21,229, Serja 2078 Nr 103,861, Serja 2938 Nr 146,897, Serja 2938 Nr 146,898; *e*) Obligacje Cząstkowe po zł. 500 sztuk 2, Serja 2142 Nr 214,108, 214,109; *f*) Certyfikaty lit: B, po zł. 200 sztuk 7, Serja 1652 Nr 165,135, Serja 2141 Nr 214,010, Serja 2141 Nr 214,012, Serja 2355 Nr 235,409, Serja 2355 Nr 235,410, Serja 2362 Nra 263,143, 263,158, i *g*) List Zastawny jeden lit: D, na zł. 500 Nr 17,085.

Dnia 8 b. m. idąc około Poczty, zgubioną została **KONTROLLA STĘPLA**. Uprasza się Znalazcy o oddanie pod Nr 377 przy ulicy Krak:-Przedm:, do Składu Papieru, wprost Poczty, za nagrodą.

**PŁASZCZ** podbity niedźwiedziem futrem, każdego czasu widzianym i nabytym być może, u Rządcy Hotelu Krakowskiego przy ulicy Bielańskiej. Cena futra Rsr. 150.



Dnia 5/17 Listopada r. b. o godz: 10 z rana, w Tryb: tutejszym, nastąpi ostateczna sprzedaż w drodze działów, pomiędzy SSrami Lapierre, **DOMU** murowanego Nr 1056 przy ulicy Grzybowskiej położonego. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 4536 kop. 58¾. Warunki przejrzeć można w Kancelarji W. Jerzmanowskiego Pisarza Tryb:, i u Skibińskiego Patrona pod Nr 655, na Lesznie mieszkającego.



NIERUCHOMOŚĆ Nr 1047 *b*, w Warszaw: przy rogu ulic Grzybowskiej i Waliców położona, z zabudowania o parterze, w części murowanego, w części drewnianego, i podwórza składająca się, łokci □ około 2915 rozległa, sprzedaną będzie na audjencji Tryb: Cyw: w Warszawie, dnia 1/13 Listopada r. b. o godz: 4 z południa, jako terminie do jej ostatecznego przysądzenia w drodze działów wyznaczonym. Licytacja rozpocznie się od summy Rsr. 2036. Vadjum Rsr. 450. Warunki i taxę przejrzeć można w Kancel: Pisarza Tryb: Cyw: Wydz: 2, i u popierającego sprzedaż Ottona Starzyńskiego Patrona, pod Nr 586 *b*, w Warszawie zamieszkałego.

---

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 7.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 2.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Bałamut. Biedny Rybak.*
TEATR WIELKI. Jutro, *Robert Djabeł.*

w Druk: Kurjera Warsz:— Wolno drukować. Warszawa d. 31 Paźdz: (12 Listop:) 1849.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin.*